



Pamela L. Travers "Mary Poppins w parku"

Fahrenheit Crew



Jaguar

Mary Poppins w parku to książka niezwykła - nie opowiada o kolejnej wizycie niani w domu państwa Banksów, jak to ma miejsce w tomach Mary Poppins, Mary Poppins wraca i Mary Poppins otwiera drzwi. Ponieważ nawet najwspanialsza niania nie może w nieskończoność powracać do swych podopiecznych, zawarte w tomiku opowieści należy traktować jak uzupełnienie, swego rodzaju sentymentalną wizytę na ulicy Czereśniowej 17. Nieważny jest czas, w którym dzieją się kolejne opowiadania, nie warto nawet próbować umieścić ich w konkretnym momencie. Liczy się tylko zawarta w nich magia i niezwykle ciepło, które sprawiają, że, niezależnie od wszystkiego, Mary Poppins pozostaje wciąż tą samą, ekscentryczną i kochaną przez pokolenia czytelników opiekunką trzymającą w dłoni klucz do świata wyobraźni. Za otwierającymi się z cichym skrzypnięciem drzwiami czekają na nas Świniopas i Gęsiarka, zamknięte w porcelanowych ciałach lwy i dworzanie kociego Króla...

Piękne wydanie, w znakomitym przekładzie Ireny Tuwim, w twardej oprawie, opatrzone oryginalnymi ilustracjami Mary Shepard.